

*Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować*

Sylwester Cybort

SZCZENIACZEK

scenariusz bajkowy

W scenariuszu występują:

Ojciec
Córeczka
Mama
Piesek

SCENA I

Córeczka:

Tatusiu gdzie byłeś tak długo?
Czekaliśmy tu na ciebie z kolacją już wszyscy!
Chyba nie zapomniałeś o moich urodzinach?
I masz dla mnie jakiś prezent?
Tatusiu, co za plecami tam chowasz?
Powiedz, tak bardzo ciebie proszę...
To jest jakaś czarna kuleczka...
O zobacz Tatusiu!
Ona się tam troszkę nawet rusza!
Tatusiu Kochany, to przecież jest szczeniaczek!
A mówiłeś, że nigdy go mi nie kupisz!
Tatusiu wiesz, Jesteś naprawdę Kochany!
Wiesz, on będzie spał tylko ze mną!

Ojciec:

Tylko nie to córeczko!
Zrobimy mu piękne posłanie...
Nie bądź smutna kochanie, będzie spał w twoim pokoju!
Tylko nie na łóżeczku, a tuż obok na podłodze...
Uśmiechnij się proszę!
Będzie mu tam dobrze sama zobaczysz...
Ty Masz go tylko kochać i dbać o niego pamiętaj!

Córeczka:

Tak Tatusiu, obiecuję, ale zobacz on tak bardzo
chciałby się przytulić!

Ojciec:

Nic z tego, nawet nie ma o tym mowy!
Ma spać tylko na podłodze!
Przygotujcie mu posłanko, bo już noc się zbliża!

SCENA II

Córeczka:

Mamusiu, wstawaj szybko!

Mama:

*Córeczko co się stało?
Czemu tak szlochasz?*

Córeczka:

*Mamusiu, szczeniaczek gdzieś zaginął!
Szukałam już wszędzie i nigdzie go nie ma!
Mamusiu, czemu się śmiejesz?*

Mama:

*Chodź ze mną szybko do Taty!
Cóż to za widok jest osobliwy...*

Córeczka:

*Tatusiu! Ty śpisz w łóżeczku z moim pieskiem?
A on ciebie mokrym jęczorkiem po twarzy liże!
Tatusiu! Jak możesz?*

Ojciec:

*Wiesz córeczko, to tak jakoś samo wyszło...
Tak mi się chciało pić w nocy...
Nagle patrzę, a on jest tutaj i się na mnie patrzy.
Szkoda mi się go zrobiło, więc wziąłem go do siebie.
No nie patrzcie już na mnie obie z takim wyrzutem!
Od dziś może spać u ciebie...
I gdzie zechce ten łobuz jeden!*

Koniec